

Sygn. akt I ACa 37/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 20 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 52/14,

prostując oznaczenie zaskarżonego wyroku przez wskazanie, że jest to wyrok częściowy,

- 1) odrzuca apelację w części, w jakiej skierowana ona została przeciwko brakowi orzeczenia o całości roszczenia;
- 2) w pozostałej części apelację oddala;
- 3) uchyla zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach;
- 4) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawia orzeczeniu końcowemu.

Sygn. akt I ACa 37/15

UZASADNIENIE

Powódka domagała się wydania w postępowaniu nakazowym nakazu zapłaty zobowiązującego pozwanego do zapłaty na jej rzecz 180400,-zł z odsetkami od 1 lutego 2012r. i kosztów procesu.

Dnia 5 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej nakazał pozwanemu, by ten w terminie 14 dni zapłacił powódce 180400,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2012 r. i z wynoszącymi 2255,-zł kosztami.

W zarzutach od tego nakazu pozwany zarzucił naruszenie art. 33 prawa wekslowego przez oparcie rozstrzygnięcia na nieważnym wekslu oraz obrazę art. 5 prawa wekslowego w części zasadzającej odsetki ustawowe i w oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty w części, to jest w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za okres od 1 lutego 2012 r. do 13 sierpnia 2013 r. oraz co do kosztów i oddala powództwo o zapłatę odsetek za ten okres oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5872,-zł z tytułu kosztów procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozwany w dniu 28 grudnia 2011 r. w B. wystawił weksel, zobowiązując się zapłacić rzecz powódki do dnia 31 stycznia 2012 r. 180400,-zł; jako miejsce płatności weksla wskazano B..

Nie jest zasadny podnoszony przez pozwanego zarzut nieważności stanowiącego podstawę faktyczną powództwa weksla, której przyczyną upatrywał on w tym, że art. 33 Prawa wekslowego nie przewiduje użytego w wekslu sposobu określenia terminu płatności.

Art. 33 Prawa wekslowego stanowi, iż weksel może być płatny za okazaniem, w pewien czas po okazaniu, w pewien czas po dacie lub w oznaczonym dniu, a weksle z innymi terminami płatności lub z kilku następującymi po sobie terminami są nieważne. Normy tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 40 Prawa wekslowego, zgodnie z którym posiadacz weksla nie ma obowiązku przyjmowania zapłaty przed terminem płatności. Statuuje on zasadę, że termin płatności weksla zastrzeżony jest na korzyść obu stron, co oznacza, iż dłużnik nie jest ani zobowiązany, ani uprawniony świadczyć przed terminem płatności, a wierzyciel nie może skutecznie żądać zapłaty przed terminem płatności. Wskazanie w wekslu terminu zapłaty „do dnia...” ma więc ten skutek, że zapłata i tak będzie musiała nastąpić w tym dniu, taki sposób określenia terminu zapłaty jest zatem zgodny z art. 33 Prawa wekslowego.

Częściowo zasadnie natomiast, acz z innych niż przezeń przedstawione przyczyn, było kwestionowanie przez pozwanego żądania odsetek od dochodzonej sumy wekslowej. Kwestię jej wymagalności reguluje art. 38 Prawa wekslowego, zgodnie z którym posiadacz weksla płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich, przy czym przedstawienie go w izbie rozrachunkowej jest równoznaczne z przedstawieniem do zapłaty. Podkreślić należy, że przedstawienie weksla do zapłaty nie jest warunkiem zachowania praw z weksla przeciwko głównemu dłużnikowi, akceptantowi lub wystawcy weksla własnego, czynność ta stanowi natomiast podstawę żądania od sumy wekslowej ustawowych odsetek. Jednocześnie przyjmuje się, że samo złożenie weksla przy pozwie o nakaz zapłaty jest dostateczne do uzasadnienia roszczenia o odsetki.

Powstaje pytanie, czy dla spełnienia wymogu z art. 38 Prawa wekslowego konieczne jest fizyczne okazanie weksla dłużnikowi, czy też wystarczy stworzenie temu dłużnikowi realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla. Przyjęcie pierwszej z tych koncepcji całkowicie uzależniłoby przedstawienie do zapłaty od woli dłużnika, którego nie da się wszak przymusić do zapoznania z wekslem, a brak jest możliwości przedstawienia weksla w którejś z izby rozrachunkowych, te bowiem nie zostały po wojnie reaktywowane. W tej sytuacji wykładnia art. 38 Prawa wekslowego winna być mniej rygorystyczna. Norma ta rozumiana winna być w ten sposób, że przedstawienie weksla do zapłaty następuje także wówczas, gdy posiadacz weksla umożliwi trasatowi (wystawcy) zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności.

Powódka pismem z 5 września 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty sumy wekslowej z odsetkami od 1 lutego 2012 r., a następnie pismem z dnia 26 lipca 2013 roku ponowiła to wezwanie, zaznaczając, że udostępnia pod wskazanym adresem oryginał weksla do wglądu; dopiero drugie z tych pism stanowiło skuteczne w rozumieniu art. 38 Prawa wekslowego przedstawienie weksla. Pismo to zostało nadane 30 lipca 2013 r., brak jest natomiast informacji, kiedy

doręczono je pozwanemu; przyjmując jednak średni termin 7 dni na jego odbiór oraz kolejnych 7 dni na zapoznanie się z treścią weksła, należało przyjąć, że datą wymagalności sumy wekslowej jest dzień 13 sierpnia 2013 r. W tej sytuacji żądanie w oparciu o art. 481§1 k.c. odsetek uzasadnione było od dnia następującego po tej dacie, to jest od dnia 14 sierpnia 2013 r.

Teza pozwanego, jakoby zgodnie z art. 5 Prawa wekslowego stopa odsetek musiała być określona w wekslu, nie jest trafna. Norma ta dotyczy wyłącznie oprocentowania sumy wekslowej w okresie poprzedzającym nadejście terminu płatności weksła i jest związana z kredytową funkcją weksła. Powódka w niniejszym postępowaniu dochodzi jednak nie odsetek kapitałowych w oparciu o art. 5 Prawa wekslowego, lecz odsetek za opóźnienie w wysokości ustawowej na podstawie art. 481 k.c., dlatego żądanie jej uznać należało za usprawiedliwione co do zasady.

W tej sytuacji na podstawie art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty należało w części orzekającej o odsetkach ustawowych od 1 lutego 2012 r. do 13 sierpnia 2013 r. uchylić i w tym zakresie powództwo oddalić oraz uchylić nakaz zapłaty w części dotyczącej kosztów procesu i orzec o nich na podstawie zdania drugiego art. 102 k.p.c.

Zasygnalizował Sąd na koniec, że przez przeoczenie nie zamieścił w wyroku rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy nakazu w pozostałej części, to jest co do kwoty 180400,-zł i co do odsetek od niej za okres od 14 sierpnia 2012 r.

Wyrok zaskarżyły obie strony, z tym że apelacja pozwanego, skierowana przeciwko orzeczeniu nie istniejącemu, została jednak postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2015 r. prawomocnie odrzucona.

Powódka, która zaskarżyła wyrok w całości, zarzuciła obrazę art. 496 k.p.c. przez brak rozstrzygnięcia o całości żądania, polegającą na sprzeczności między sentencją a uzasadnieniem wyroku obrazę art. 325 k.p.c. w związku z art. 328§2 k.p.c. oraz obrazę art. 328§2 k.p.c. w związku z art. 233§1 k.p.c. przez brak w uzasadnieniu wyroku jego niezbędnych elementów. W oparciu o te zarzuty wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, choć formalnie skierowana przeciwko całości wyroku, zawiera zarzuty odnoszące się, czy to bezpośrednio, czy to pośrednio, wyłącznie do braku rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku o roszczeniu objętym nakazem zapłaty, zaskarżonym zarzutami od tego nakazu, a pominiętym w orzeczeniu końcowym. Nie podnosi skarżąca natomiast żadnych argumentów, które pozwoliłyby jej skutecznie zakwestionować rozstrzygnięcie istniejące, to jest to, w którym Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty w części orzekającej o odsetkach ustawowych za okres od 1 lutego 2012 r. do 13 sierpnia 2013 r., oddalając w tej części powództwo. Brak takiej argumentacji zwalnia, co do zasady, od badania poprawności tego rozstrzygnięcia, w sprawie bowiem nie zaistniały takie uchybienia, które Sąd Apelacyjny obowiązany byłby wziąć pod uwagę z urzędu, w szczególności zaś nie sposób dopatrzeć się takich, które prowadziłyby do nieważności postępowania. Dla porządku już zatem tylko warto wskazać, że tak ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące przedstawienia weksła do zapłaty, jak i przeprowadzone na tym tle rozważania natury prawnej, są ze wszelkich miar prawidłowe i zasługują na całkowite ich podzielenie przez Sąd Apelacyjny. Prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za wskazany wyżej okres skutkować musiała w tej sytuacji oddaleniem skierowanej przeciwko temu rozstrzygnięciu apelacji.

Jak już wyżej wskazano, argumenty apelacji koncentrują się na niewątpliwym uchybieniu, jakim był brak rozstrzygnięcia o bycie nakazu zapłaty w pozostałym zakresie. Argumenty te jednak, niezależnie od ich zasadności lub raczej, poza zarzutem obrazę art. 496 k.p.c., bezzasadności (przywołane w apelacji zarzuty obrazę innych norm proceduralnych bowiem nie przystają do rodzaju uchybienia, a nadto nie są słuszne), nie mogą odnieść żadnego skutku z tej prostej przyczyny, że przedmiotem zaskarżenia w tym przypadku powódka chciała uczynić orzeczenie, które nie istnieje. Taka czynność jest prawnie niedopuszczalna, apelację bowiem wniesić można tylko od orzeczenia istniejącego, w tej części zatem, w której skierowana ona została przeciwko brakowi rozstrzygnięcia, musiała ona – podobnie jak miało to miejsce w przypadku apelacji pozwanego – podlec odrzuceniu.

Uchybienie, jakiego dopuścił się Sąd Okręgowy, nie może jednak pozostać bez komentarza, który powinien umożliwić odwrócenie jego skutków i nie pozostawić stron, które nie skorzystały we właściwym czasie z jedynie dopuszczalnego i dostępnego im wówczas środka w postaci przewidzianego w art. 351§1 k.p.c. wniosku o uzupełnienie wyroku, z nie rozstrzygniętym sporem.

W sytuacji klasycznej, w której sąd orzekający nie objął swoim orzeczeniem całości roszczenia procesowego i w której strony zaniedbały złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku, problem taki by w ogóle nie zaistniał, strona powodowa bowiem, której roszczenie w wyroku kończącym postępowanie w sprawie zostało pominięte (nie zostało ani uwzględnione, ani oddalone), miałaby otwartą drogę do ponownego wytoczenia powództwa o pominiętą część roszczenia. Odmiennie przedstawia się sytuacja w przypadku procedowania na skutek zarzutów od wydanego w postępowaniu nakazowym nakazu zapłaty, którym całość zgłoszonego roszczenia objęto, nie wydano natomiast orzeczenia rozstrzygającego o części zarzutów. Konsekwencją tego braku jest faktyczne istnienie w tej części nakazu zapłaty (mimo jego zaskarżenia), który jest wprawdzie w okolicznościach sprawy niniejszej – jako wydany na podstawie weksla – wykonalny (art. 492§3 k.p.c.), ale który nie może stać się prawomocny. Zaistnienie takiego stanu rzeczy z jednej strony czyni niemożliwym sięgnięcie przez stronę powodową do opisanego wcześniej klasycznego rozwiązania w postaci wytoczenia nowego powództwa, z drugiej zaś – pozbawia stronę pozwaną środka do zwalczania nieprawomocnego ale wykonalnego nakazu zapłaty, nie jest bowiem możliwe wniesienie przez nią ponownie zarzutów i zainicjowanie przez to nowego (swoiście uzupełniającego) postępowania.

W tej specyficznej sytuacji jako jedynie racjonalne rozwiązanie jawi się przyjęcie, że zaskarżony wyrok ma w istocie charakter wyroku częściowego w rozumieniu art. 317§1 k.p.c., a brak takiego oznaczenia go stanowi jedynie podlegającą na podstawie art. 350§3 k.p.c. niedokładność.

Konsekwencją uznania zapadłego w dniu 20 sierpnia 2014 r. przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej wyroku za częściowy jest konieczność uchylenia zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o nich bowiem orzeka się dopiero w wyroku końcowym, rozstrzygającym całość spornych w sprawie między stronami kwestii. W tym zatem tylko zakresie rozpoznawana apelacja odnieść musiała skutek, acz z przyczyn zupełnie innych niż w niej podniesione.

Rzecz Sądu Okręgowego będzie w tej sytuacji kontynuowanie postępowania, które nie zostało jeszcze zakończone (a więc pod dotychczasową sygnaturą, jej zakreślenie w repertorium było bowiem przedwczesne) i wydanie wyroku końcowego, który zawierał będzie rozstrzygnięcie o nie rozpoznanej części roszczenia (a właściwie o nie rozpoznanej części zarzutów od nakazu zapłaty) oraz rozstrzygnięcie o kosztach całego procesu, w tym i o stanowiących ich element kosztach postępowania apelacyjnego.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c., art. 386§1 k.p.c. i art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c., przy zastosowaniu art. 350§3 k.p.c. w związku z art. 350§1 k.p.c., a także na podstawie art. 108§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.